

22 lipca w Białymstoku

W rocznicę Manifestu

Białystok uroczystie obchodził rocznicę wydania Manifestu Lipcowego. O godz. 10.00 w kościele farym odprawiono nabożeństwo, na którym byli obecni przedstawiciele władz oraz organizacji społecznych i politycznych.

Po nabożeństwie odbyła się akademja w sali teatru miejskiego. Otworzył ją wicewojewoda W. Białkowski, który omówił człowe postulaty Manifestu Lipcowego oraz wydatnił jego przełomowe znaczenie w dziejach państwowości polskiej.

Po przemówieniu ob. wicewojewody zabierali głos — w imieniu Wojska Polskiego — por. Korobkow, przedstawiciel Kuratorium S.O.B — naczk. Kwapiński i przedstawiciele partii politycznych. Z ramienia P.P.S. przemawiał prezydent miasta ob. Krzewniak; P.P.R. — ob. Łopot; Str. Ludowego — ob. Jazwiński; Str. Demokratycznego — ob. Janiszewski. Przemówienie przewodniczącego Okr. Rady. Zw. Zawodowych — ob. Kubiaka zakończyło część oficjalną akademii.

Z kolei wicewojewoda białostocki odczytał tekst rezolucji wystosowanej do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta.

Ob. Prezydencie! Zebrani na proczystej Akademii zwołanej z okazji pierwszej rocznicy wydania Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego mieszkańcy miasta Białegostoku stwierdzają co następuje!

Manifest P.K.W.N. zawierający wyraźnie sprecyzowany program — dawną platformę zadań demokracji polskiej, p.party pracą czterech stronnictw politycznych, został całkowicie zrealizowany.

Wypędzono i dobito ostatecznie zaklętego wroga Polski i całej ludzkości, wyzwolono odwiecznie polskie ziemie, wbijając słupy graniczne na starych, piastowskich rubieżach, zawarto układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim, zrealizowano reformę rolną, dając nareszcie chłopom po całych wiekach obiecaną ziemię polską na własność, zrealizowano i realizuje się nadal szereg reform o charakterze demokratycznym, powołano do życia Rząd Jedności Narodowej reprezentujący cały kraj,

wszystkich stojących na platformach demokratycznej i antyfaszystowskiej, wszystkich wprowadzających w życie zasady walki z reakcją.

Zebrani murem stoją i stać będą przy Rządzie Jedności Narodowej realizującym i pogłębiającym program Manifestu P.K.W.N., oraz mu najdalej idące poparcie w pracy na przyszłość. Będą dbali o najszybsze zaludnienie, spolonizowanie i scalenie gospodarcze nowoodzyskanych Ziem Zachodnich, będą dbali o utrzymanie i pogłębienie Sojuszu polsko-sowieckiego, nie zadawalając się tylko formalną stroną, ale organizując rzeczywiste zbliżenie obu państw w dziedzinie gospodarczej, politycznej i kulturalnej. Będą dbali o odbudowę gospodarczą kraju, o zachowanie i pogłębienie jego demokratycznego charakteru, państwa stojącego na straży bezpieczeństwa i porządku w Europie, jednego z podstawowych ogniw walki z faszyzmem.

Zebrani przesyłają Wam, ob. Prezydencie, swoje wyrazy wdzięczności jako jednemu z założycieli K.R.N. i wytrwałemu realizatorowi wielkopomych słów Manifestu P.K.W.N.

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Niech żyje sojusz narodów słowiańskich!

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Zebrani przyjęli rezolucję przez akklamację.

W części artystycznej usłyszeliśmy Etiudę Rewolucyjną i Polonez As-dur Chopina w wykonaniu ob. Lewandowskiego które zjednało mu powszechne uznanie publiczności. Również huczynni oklaskami byli wynagrodzeni artyści Teatru Miejskiego — A. Bielička, J. Duszyński i I. Smirnow-Smiałowski za deklamację, a S. Bertainowska za śpiew. Część artystyczna — stojąca na wysokim poziomie — zakończył występ zespołu tanecznego Anny Bekker, który wykonał tańce ludowe. Sala Teatru była szczerze wypełniona publicznością.

Na zakończenie obchodu odbyła się o godz. 16.00 zabawa na Placach, które zgromadziła liczne rzesze białostoczian.

prac organizacyjnych, przeprowadzonych w okresie sprawozdawczym na terenie Białegostoku i Województwa, o stanie odbudowanego przemysłu i o wydajności pracy.

Po wysłuchaniu treściwego sprawozdania komisji rewizyjnej zostały wybrane komisja matka, komisja mandatowa i wnioskowa. W dyskusji brali udział robotnicy, pracownicy, przedstawiciele partii i organizacji zawodowych. Robotnicy w swoich przemówieniach dzielili się wynikami wysiłków, położonych dla odbudowy zniszczonego przemysłu. Z gruzów odbudowano garbarnię, naprawiono wodociąg, puszczono w ruch fabrykę marmelady, działa poczta, telegraf, elektrownia, przemysł włókienniczy rozwija się z dnia na dzień. Z Białymstokiem konkurują tereni. Dużo roboty organizacyjnej wykonywały Suwałki, gdzie powstało 12 Związków Zawodowych. Działa elektrownia, opał dla której robotnicy nosili na własnych ple-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Przegląd prasy

Konferencja w Poczdamie

Spotkanie Prezydenta Trumana, Generalissimusa Stalina i Premiera Churchilla jest wydarzeniem o znaczeniu historycznym. Przyczyni się ono do wzmocnienia stosunków między Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią.

Cały sztab architektów radzieckich, amerykańskich i angielskich pracował nad odbudową i uwspółcześnieniem pawilonów i domów w parku poczdamskim. Wyrosło specjalne miasteczko tonące w zieleni, w którym będą mieszkać i pracować prawie przez dwa tygodnie delegacje trzech mocarstw. W związku z trudnościami aprowizacyjnymi w Niemczech, musiano zapatrzyć owo „miasteczko snów” — jak je nazywają dziennikarze — w żywność sprowadzoną samolotami ze Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii a nawet Stanów Zjednoczonych.

Tajność obrad jest przestrzegana przez wszystkie delegacje. Biorące udział w konferencji. Wiadomości o wynikach obrad będą ogłaszane w komunikatach oficjalnych.

„Times” wyraża przypuszczenie że Wielka Trójka nie tylko uzgodni wspólną politykę rządu w sferach okupacyjnych Rzeszy, ale zdecyduje również, jaką politykę, należy prowadzić na innych terytoriach, gdzie sprawy sporne mogą jeszcze powstać.

Według „Daily Express” jednym z naczelnich zadań konferencji jest zniszczenie potencjału wojskowego Niemiec. Konferencja Poczdamka winna dążyć do stworzenia w Niemczech takich warunków, w których potencjał wojskowy Niemiec zostałby na zawsze zlikwidowany.

„L'Epoque” podkreśla znaczenie Konferencji Trzech, która niczym nie przypomina dawnych rokowań między narodowych. Dawne konferencje grzęzły w jałowym gadulstwie, a obecna Konferencja Trzech jest zebraniem mężów czynu.

„Evening Standard” zaznacza, że skład osób towarzyszących Premierowi Churchillowi i Prezydentowi Trumanowi świadczy o tym, iż na Konferencji Trzech mogą zapaść ważne decyzje w sprawach dotyczących sytuacji na Dalekim Wschodzie. Z Waszyngtonu i Londynu przybyli szefowie marynarki i lotnictwa, a więc dwóch rodzajów broni, które w obecnej chwili są czynne na Oceanie Spokojnym. Szczególnie charakterystyczna jest obecność kierownika brytyjskiego transportu Leathersa.

Prace Wielkiej Trójki w Poczdamie posuwają się naprzód. Omówiono już sprawę okupacji Niemiec, wspólnej polityki w Niemczech i warunki odszkodowań.

Czechosłowacka kara zdradców

Rząd czechosłowacki wydał dekret o karach dla tych Czechów, którzy splamili się współpracą z Niemcami.

Dekret przewiduje karę śmierci dla wszystkich, którzy brali udział w represjach niemieckich, skierowanych przeciwko narodowi czeskiemu, byli pracownikami sądów niemieckich, policji, gestapo, dowódcami t. zw. „gwardii hlinskowskiej” i t. p. W wypadkach cięższych przestępstw stosowane będzie długoterminowe więzienie.

Zdradców sądzą trybunały ludowe złożone z jednego sędziego zawo-

dura sądowa w tych sprawach wzorowana jest na sądownictwie wojskowym, t. j. przyspieszona. Wyroki śmierci wykonuje się w ciągu kilku godzin po wydaniu.

Kumulowanie... posad

Pod powyższym tytułem ukazał się w „Robotniku” felieton wymierzony przeciwko jednolitości, które w pogoni za zyskiem uzyskują stanowiska w kilku instytucjach jednocześnie, nie troszcząc się bynajmniej o to czy będą mogli zdobyć się w tych warunkach na sumienną i owocną pracę. Po wielu ciętych i do wciplnych uwagach, autor konkluduje:

Oczywiście taki jest zawsze w rozjazdach, ma tysiącne delegacje. Pojawia się tylko po odbiorze pieniędzy i znika jak w legendzie.

Znane są wypadki, w których najbardziej przedsiębiorczy doszli już do posiadania sześciu posad. Po przeliczeniu tytułów związanych z tyłoma stanowiskami na brzęcząca monetę dochodzi się podobno, tak mniej więcej, od 15 — 20 tysięcy złotych miesięcznie. Sumka nie do pogardzenia. To, że kilka odcinków pracy zajętych fikcyjnie przez jednego spryciarza leży odłogiem, to przecież mniej ważne. Grunt to pełna gęba frazesów typu „byczo jest” i wypchany portfel.

Proces Petaina

W dniu 23 lipca rozpoczął się w Paryżu proces przeciwko Petainowi o zdradę stanu.

Zjazd pisarzy chłopskich w Warszawie

W dniach 3 — 5 sierpnia b. r. Związek Samopomocy Chłopskiej organizuje zjazd pisarzy chłopskich i pracowników kultury ludowej.

Zjazd odbędzie się w Warszawie w „Domu Żołnierza” przy Al. Szucha.

Program zjazdu przewiduje referaty ob. ob. wiceministra Kultury i Sztuki — L. Kruczkowskiego, Chałasińskiego, Olchy, Soltarowej, Putka, smażczyka i red. Króla.

Obywatele!

Okupant niemiecki w szeregu dokonanych zbrodni zniszczył niemal całkowicie Miejską Bibliotekę Publiczną. Zniszczył książki, które stanowiły dzwignię naszej kultury, które dawały pokarm duchowy społeczeństwu białostockiemu — rozszerzając jego światopogląd, pogłębiając wiedzę oraz kształcąc umysł.

Doceniając wielkie znaczenie książki, musimy zabrać się do powiększenia księgozbioru naszej biblioteki, aby dać możliwość jak najszerszym masom korzystania z niej.

Białystok za przykładem innych miast organizuje w tym celu „Miesiąc Zbiórki Książki Polskiej”, który trwać będzie od 1-go do 31 sierpnia r. b.

Zbiórka zostanie przeprowadzona po domach przez wyznaczone i upoważnione osoby. Każda książka ewentualnie ofiara pieniężna winna być wpisana do specjalnej listy.

Liczymy na hojność i ofiarność społeczeństwa.

Nie może brakować nikogo w szeregach ofiarodawców.

Prosimy przygotować na ten cel książki.

Komitet

„Miesiąc Zbiórki Książki Polskiej”

Delegaci Zw. Zaw. obradują

(Dokroczenie z poprzedniego numeru)

Po powitaniu zjazd uchwalił wysłać depesze powitalne do Prezydenta Rzeczypospolitej ob. Bieruta, do Rządu Jedności Narodowej, do Marszałka Polski generała Roli-Zymierskiego, do generalissimusa J.W. Stalina.

Referaty pierwszy pod tytułem „Rola i zadanie Związków Zawodowych” ob. Łopot i „Przemysłowa polityka ekonomiczna” ob. Orłńskiego wysunęły zagadnienie skonsolidowania sił demokratycznych w odbudowie kraju i w utrwaleniu polityki zagranicznej, znaczenie klasy robotniczej zorganizowanej w Związkach Zawodowych i jej udział w rządzeniu krajem. Szczególnie podkreślone były sojusze ze Związkiem Radzieckim i przesunięcie granic na Zachód, wydajność pracy i jej znaczenie w polepszeniu bytu robotników.

W swoim sprawozdaniu z działalności Okręgowej Rady Z. Zaw. ob. Kubiak opowiedział o stanie

Rozpoczynamy kampanię żniwną

Rozpoczyna się okres zbiorów. Lany zboża czekają na żniwiarzy, a urodzaj w tym roku zapowiada się dobry. Pierwsze to żniwa w wyzwolonej Polsce. Po raz pierwszy zbierze chłop plon ze swej własnej ziemi, uzyskanej w wyniku dokonanej reformy rolnej.

Czas żniw jest sprawdzianem wielu czynności, wielu prac i wielu bardzo różnorodnych czynników. Przeprowadzenie akcji żniwnej w całej rozciągłości to jest ścięcie i zwiezi enie całego tegorocznego plonu jest zagadnieniem o niesłychanie doniosłym znaczeniu państwowym. Wiele zależy od pomyślnego zakończenia tegorocznej kampanii żniwnej, gdyż sprawnie przeprowadzone żniwa będą stanowić rozwiązanie podstawowych zagadnień uprawy kraju. Jednocześnie pomyślnie przeprowadzenie kampanii żniwnej przezwycięża liczne trudności stojące przed naszym młodym aparatem państwowym, podłożem których jest w dużej mierze niemożność dostatecznego zaopatrzenia pracującej ludności. Zaopatrzenie miast, przemysłu, wojska, zaopatrzenie na cały rok — oto olbrzymie zadanie tegorocznej akcji żniwnej, mającej znaczenie ogólnopństwowe.

Zdajemy sobie sprawę, iż przy realizowaniu kampanii żniwnej spotkamy się z poważnymi trudnościami. Przede wszystkim należy wymienić brak dostatecznej ilości rak roboczych. Zaborcy niemieccy wywieźli setki tysięcy chłopów polskich, z których bardzo wielu nie wróciło jeszcze do kraju. Następnie mamy przeszkodę z powodu nieposiadania odpowiednich narzędzi. Niemcy, podczas swojej ucieczki wywieźli część gotowych narzędzi, a resztę zniszczyli. Do tego dochodzi brak sprzętu.

A więc mamy poważne trudności. A jednak sprzątnięcie tegorocznego plonu, jako zadanie ogólnopństwowe powinno być prze-

prowadzone bezwzględnie. W tym celu użyte zostaną wszelkie środki, wszelkie siły jakie okażą się potrzebne. Przykładem będzie nam służyć akcja siewna, którą przeprowadziliśmy w bodajże trudniejszych warunkach, gdyż podczas trwania wojny. Pamiętamy, że czynikiem, który zdecydował o powodzeniu wielkiej akcji siewnej był w pierwszym rzędzie udział społeczeństwa w najszerszym tego słowa znaczeniu — w pracach na roli. W kampanii żniwnej chłopu polskiemu przyjdzie z pomocą jego współtowarzysz w walce o demokratyczną Polskę — robotnik i pracujący inteligent.

Na front kampanii żniwnej uładzą się również organizacje mło-

dzieżowe, hufce harcercskie, młodzież szkolna. Związek Walki Młodych T.U.R., Wici zobowiązały się skierować 10.000 swych członków.

Związek Walki Młodych woj. śląsko-dąbrowskiego, który miał zwerbować 1000 ochotników do akcji żniwnej, przekracza tą liczbę o 50%, wysyłając już pierwszy transport żniwiarzy w liczbie 1.500 ochotników. Na Śląsk Dolny wyruszają grupy młodzieży z województw — warszawskiego, kieleckiego, krakowskiego, łubelskiego, rzeszowskiego i śląskiego. Grupy z województw — pomorskiego i poznańskiego udadzą się do nowoprzyłączonych powiatów tych województw. Każda grupa składa się ze stu ochotników. Udział młodzieży w

akcji żniwnej posiada duże znaczenie wychowawcze — zapozna się ona z pracą rolną i nauczy się ją cenić.

Ponadto do akcji żniwnej staje również żołnierz polski. Ten, kto w ciężkich walkach z hitlerowskim zaborcą, krwią swą nakreślił granicę Polski — nie pożałuje teraz swego potu dla pracy nad odbudową kraju.

Zwycięstwo w kampanii siewnej było wielkim sukcesem demokracji polskiej. Dziś musimy zebrać to co zasialiśmy. Obfity plon jesieni musi uwiecznić ostatecznym sukcesem nasze wiosenne wysiłki. Kampania żniwna jest sprawą całego narodu, dlatego też cały naród bierze w niej żywy udział.

Demokracja w walce o praworządność

Zasadniczym postulatem państwa demokratycznego jest wolność, gwarantująca obywatelom korzystanie ze swobód obywatelskich, jak wolność sumienia, zawierania zrzeczeń, związków i t. p.

Wolność tę można uzyskać tylko wtedy, gdy są przestrzegane prawa, gwarantujące swobodny rozwój osobowości. Przestrzeganie praw, możność kontroli najwyższych urzędów, poczucie prawa, nosi ogólną nazwę praworządności. Praworządność jest jednym z podstawowych czynników, budzących zaufanie obywatela do własnego państwa i dlatego państwa demokratyczne walczą o przestrzeganie praworządności.

Nasza demokracja tworzy się w warunkach specjalnie ciężkich po okresie okupacji, która zachwiała podstawowymi pojęciami moralno-prawnymi wśród obywateli i dla tego zdarza się, że nawet wyżsi urzędnicy wykazują zastraszający

brak poczucia praworządności. Demokracja nigdy nie zrezygnuje z walki o uczciwą administrację oraz rygorystyczne przestrzeganie zasady praworządności.

Demokracja tępi z całą bezwzględnością wszelkie nadużycia w tej dziedzinie.

W Białymstoku, jak w całym naszym Państwie, rozpoczęliśmy walkę z nadużyciami w przekonaniu, iż oczyszczenie aparatu administracyjnego od nieuczciwych urzędników, choćby pełnili oni najwyższe funkcje, nie tylko nie osłabia demokracji, ale przeciwnie, podnosi jej autorytet.

Ostatnio został aresztowany w Warszawie b. wiceprokurator Ekspozytury Sądu Specjalnego w Białymstoku Telmaszewski, który uciekł stąd po popełnieniu rozmaitych nadużyć i malwersacji. Telmaszewski bezprawnie przywłaszczył sobie meble po osobach zatrzymanych czasowo, zamiast je pieczętować

przechowywać do czasu wyjaśnienia sprawy, dysponował nimi nie podając źródła ich pochodzenia, przyznawał je jako rzeczy opuszczone, pozostałe po volksdeutschenach, wskutek czego jednych obywateli narażał na straty, innych wprowadzał w błąd. Wojewoda Białostocki zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o przekazanie Telmaszewskiego do dyspozycji Władz Sądowych w Białymstoku, by odpowiadał na miejscu swego przestępstwa. Mamy nadzieję, że Sąd ukarze go z całą surowością prawa, tym bardziej, iż zajmując odpowiedzialne stanowisko, mając wysokie kwalifikacje fachowe doskonale rozumiał całą nieuczciwość swego postępowania.

Przykład Telmaszewskiego stanie się niewątpliwym ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy nie licząc się z ciężką sytuacją odradzającego się Państwa, nadużywają władzy dla osiągnięcia osobistych korzyści.

„ŚLEDZIK”

Pomyślałem tylko, że był to wszystkiego rok temu, w tym samym mieście, a nie na jakiejś innej planecie, przed wiekami, w jakimś innym wcieleniu. Nazywał się geitler Klemens Kloeser, pochodził z miejscowości Zerbrücken w Nadrenii, przed wojną pracował jako ekspedient sklepowy, otrzymał średnie wykształcenie i miał mówić po francusku, z czego był niewypowiedzianie dumny.

Nie wiadomo kto po raz pierwszy nazwał go słowem Śledzik, ale to już tak zostało i zrosło się z nim całkowicie.

Był wysoki i chudy jak patyk, miał jasne włosy i błękitne, słotewiałe, wiecznie zaropiałe bezbrwi i czes. Wierzył święcie w swoją „nadludzka” przynależność do „Herrenrotu” i dziejowe postawne wo fuhrera. Piastował wysokie i odpowiedzialne stanowisko furiera po polsku przewiantowego, przy Städtskommandanturze w Białymstoku.

Był wybrzykiem natury, fenomenem niespotykanym dotąd w całej armii hitlerowskiej. Proszę sobie wyobrazić przewiantowego, który nie krał. Coś jak ryba, która nie potrafi pływać. Śledzik nie krał wcale. Pozwalał tylko kraść

kucharce, kochance swojego szefa i to go trzymało zdala od frontu. Już od dwóch lat zajmował swoje stanowisko.

Z reguły każdy dzień rozpoczynał od wrzasku. Ryczał na p. Władzie, że się spóźniła o dwie i pół minuty. Potem na Wierę, że mu niedosyć głośno powiedziała-Morgen. Potem na starego Talara, za to, że króliki mają powalane nóżki.

Potem wyrывał mi szczotkę i pokazywał jak trzeba zamiatać podłogę. Potem pilnował, żebyśmy zbyt grubo nie obierały kartofli. — Teraz jest wojna — mówił — to trzeba oszczędzać. Najpierw pobijemy bolszewików, później rozprawimy się z Anglią, to będzie lepiej. Wtedy będziecie mogły grubiej obierać kartofle. — Po obieraniu kartofli trzeba było sprzątać na gorze pokoje. Jak kot skradł się za nami. Chciał zobaczyć co my robimy i może, o ile się da uchwycić co z rozmowy.

Wpadał w pasję kiedy zastawał Talara i mnie w trakcie rozmowy. O czym może rozmawiać stary dziad ze starą babą. Przecież nie o miłości. Widocznie zamierzają coś ukraść na spółkę albo knują jakiś spisek. O wiele jednak chętniej i częściej ryczał na dziewczęta. Myśmy bowiem po-

prostu nie zwracali na niego uwagi, a dziewczęta tłomaczyły się, denerwowały, płakały. W chwilach dobrego humoru tłomaczyły to jednej to drugiej że mógłby je spotkać niebawem zaszczyt i zawrotna karjera życiowa, gdyby się zdecydowała która zostać jego kochaną. Mnie opowiadał jaki to wspaniały kraj, te Niemcy. Wyobraźcie sobie. Frau Elisabeth, że tam u nas każdy może mieć butelkę z marmeladą i zegarek na pasku z prawdziwej skóry — mówił.

Czasami wśród pracy rozlegał się jego głos niby trąba jeryhońska w dzień Sądu Ostatecznego — Brot abladen — Trzeba było wyładować całą maszynę chleba. Śledzik stał w oknie i poganiał — Szneller wie sonst. — Reakcja była stała i niezmienna. Swoim popędzaniem doprowadzał dziewczyny do lez. Halę piętnastoletnia ukraińkę pobił. My ze starym Talarzem udawaliśmy głuchych i nie mych, zachowując na całej 100 proc. olimpijski spokój.

Tylko że czuliśmy oboje że tego olimpijskiego spokoju na długo już nie starczy. Coraz częściej Talar przychodził do mnie na górę — Pani, kiedy wreszcie przyjdą, bo nie wytrzymaju. — Zaduszę go jak królika, niech będzie co chce.

I ja częściej przy spotkaniach ze Stachem prosiłam tylko o jedno słowo. Resztę sama przygotuję postaram się o arsenik albo stry-

chninę. 80 osób do kotła, znaczna ilość unterofficerów.

Aż nadeszła ta chwila. Wymierzona i wyteskniona. Opisana w wielokrotnych rozmowach z najdrobniejszymi szczegółami. Śledzik wszedł po raz ostatni do swego Furerra, tego samego, gdzie jeszcze tak niedawno stały beczki z marmeladą i skrzynki z stinkkereserem. Tak — powiedział smętnie — przeszło dwa lata pracy, a teraz trzeba to wszystko rzucić i iść w świat.

I spojrział na mnie jakby szukając współczucia.

Boże, pomyślałam jaki to bezgraniczny dureń, jaki szczęśliwy błazen. Przed dom zajęchała maszyną ciężarową. Ta sama lub taka sama jak ta z której trzeba było — Brot abladen. — Śledzik postawił na niej swoją walizkę i złożył tłumok z pościelą obok wielu innych walizek i tłumoków.

Dziwne, ale dzień był taki sam jak zawsze, nie specjalnie nawet słoneczny. I wróble świergotały jak codzień.

Tak — pomyślałam — tej chwili nikt i nic nie jest mi w stanie odebrać. Moja jest na zawsze, na całą wieczność. Jutro mogę zginąć to i tak swoją stawkę wygrałam. I kiedy będę umierała, zobaczę po raz drugi jak Śledzik stawia swoją walizkę na maszynę. I dla tego samego opłaca się żyć, pracować i walczyć. E. P.

Delegaci Zw. Zaw. obradują

(Dokonywanie ze str. 2 giej)
 cach, pracuje garbarnia, browar, in-
 tesywnie idzie naprawa dróg, jest
 dużo chęci do pracy i dużo oia-
 rności. W Hanowie w bardzo trud-
 nych warunkach, dźwiga się prze-
 myśl ofiarna pracą robotników,
 wykonano remont maszyn, puszczo-
 no w ruch elektrownię, działa fab-
 ryka chemiczna.

W Łomży robotnicy wypelają
 surową cegłę, pozostawioną przez
 Niemców w ilości pół miliona. Wy-
 dajność pracy i rentowność przed-
 sięwzięcia, tam gdzie jest surowiec
 polepsza się.

W wielu miejscach brakuje ma-
 szyn i narzędzi, opych przez okupanta.
 Robotnicy remontują stare jak np
 w Białymstoku, odremontowano tur-
 binę, która od kilku lat leżała bez
 użytku. Brak narzędzi nie zniechęca
 do pracy.

W Hajnowce korzystają ze star-
 szych piłników. Trudne warunki nie
 odstraszyły ich. Łażcie nie mamy
 prawa. Jeżeli robotnik nie będzie
 pracował - nie będzie miał.

We wszystkich przemysłach
 przebiega się wielka troska o odbu-
 dowę warsztatów pracy, o zlobycie
 surowca, o zlobycie opału dla ma-
 szyn. Troska o własny byt wysuwa-
 ne w granicach niezbytności.

Kolaboracja i pozostal świadome
 są swych złań i obowiązków
 w dziedzinie pracy i inteligencja
 gencja, mając nadzieję zrealizować
 swoje marzenia o niezbywalnym
 sojuszu jej z robotnikiem i chłopem,

za który głębi jej lepsi przedsta-
 wiciele, dzisiaj chce iść z lutem,
 ażeby wspólnym wysiłkiem pod-
 niesie wydajność pracy. Nauczyciel-
 stwo przytacza się do zdemokraty-
 zowania oświaty. Przedstawiciele
 organizacji młodzieżowych zapew-
 niają, że chcą brać udział w pracy,
 żeby przygotować się na obywateli
 i wprowadzić w czyn to, co będzie
 uchwalone.

Trudności organizacyjne spo-
 wodowane brakiem transportu, nie-
 regularne wypłaty i inne bolączki
 życia codziennego, po większej czę-
 ści, dadzą się usunąć o ile robot-
 nik nauczy się, jak trzeba dociekać
 swoich praw. Rady załogowe, Związki
 zawodowe powinny interpelować
 w każdym wypadku i żądać od wy-
 działów i prowizacji załatwienia swo-
 ich skrajnych wymagań.

Robotnik powini mieć nie tyl-
 ko chleb, ale należy się mu i cuk-
 kiel. Tłuszczu odejmuje się brak -
 obiecany przydzielić na białostoc-
 kie tłuszczy z następnej partii U. N.
 R.A. Po gospodarsku, bardzo rze-
 czowo były poruszane w dyskusji
 zagadnienia związane z odzyskaniem
 ziem zachodnich. Ważność sprawy
 przesiedlenia i jej nagła potrzeb-
 a były ujęte z punktu widzenia po-
 trzeb państwowych. Był wysunięty
 wniosek, ażeby tworzyć brygady,
 które miałyby za zadanie zebrać
 plony w Prusach i złożyć w maga-
 zynach państwowych. W dyskusji
 mocno była podkreślona szkodliwa
 działalność podziemnej reakcji, dą-
 żącej do zniszczenia jedności narodowej
 w kraju i naruszenia pokoju w Eu-
 ropie. Mocna postawa robotnika
 i zdecydowana wola, nie pozwoli
 nikomu wyrwać z rąk zdobytej wol-
 ności.

Polacy, rozproszeni po świecie
 wbrew agitacji reakcji, wróca do
 kraju, ażeby przyjąć udział w bu-
 dowie nowego życia. Życie robot-
 nika nie ogranicza się wykonaniem
 obywatelskiego obowiązku. W cięż-

kiej codziennej pracy znajduje ro-
 botnik czas na kulturalne rozrywki
 tworzy chóry, orkiestry, zespoły
 dramatyczne. Po obradach pierw-
 szego dnia na przedstawieniu dla
 delegatów Zjazdu miłą niespodzian-
 ką ciepło witana oklaskami, był
 występ zespołu dramatycznego tre-
 stu włókienniczego w Białymstoku.
 Wzruszającym momentem był wy-
 stęp grupy artystycznej I D. wizi
 Piechoty im. T. Kościuszki, który
 przekształcił się w demonstrację
 wspólnoty uczuć i jedności serc
 ludu pracy i jego wojska. Po wy-
 czerpaniu dyskusji udzielono jedno-
 głośnie absolutorium ustępującemu
 zarządowi; przyjęto odczytane rezolu-
 cje i o wysłuchaniu sprawozdań
 Komisji wybrano nowy komitet,
 który wyłonił nowy zarząd w skła-
 dzie:

Przewodniczący: ob. Kubiak J.
 wice-przewodniczący: ob. Masł-
 wiecki J., wice-przewodniczący II
 ob. Radukiewicz J., sekretarz: ob.
 Waskiewicz M., skarbnik: ob. Kle-
 packi W., członkowie prezydium
 ob. Sosnowski A., ob. T. polski Cz.
 Do komitetu oprócz zarządu weszli
 ob. ob. inż. Domański J., Jabłoński
 J., Owierko J., Rankiewicz Z., Ja-
 kubowski R., Osoliński M., Kurjan-
 czyn W., Wróblewski H., Anto-
 niuk S., Mysliwiec A., Adamowski
 L., Szerski M. Dwa miejsca zare-
 zeryowane dla Łomży i Sokółki.
 Przedstawicielami do komitetu C.Z.
 Z.K. wybrano ob. ob. Kubiaka J.,
 Waskiewicza M., Adamowskiego L.,
 Wróblewskiego H.

Zastępcy Zarządu: ob. ob. Chot-
 kowski J., Boltacz O., Pomorski W.,
 Kasliński W., Papierzynski, Turals-
 ki H., Rulan A.

Sąd koleżeński: ob. ob. Konecko
 J., Cymeraj N., Orłowska E., Słab-
 siewicz J., Łuda W.

Komisja Rewizyjna: ob. ob. Gas-
 kiewicz D., Jaroniecki, Sokółski A.

P.K.O. działa 6 Oddziałów - 3000 zblornic

Z dniem 1 czerwca r. b. otwar-
 tych zostało 6 oddziałów PKO, a
 mianowicie w Warszawie - ul. Kru-
 cza 46, w Krakowie, Łodzi, Kato-
 wicach, Poznaniu i Gdyni.

Z dniem 1-go lipca r. b. podej-
 muje działalność jako zbiornice
 PKO, z górną 3000 urzędów i agen-
 cji pocztowych.

W chwili obecnej jest w zupeł-
 ności uruchomiony dział czekowy.
 Konta czekowe ułatwią klientom
 PKO ściąganie należności i regulo-
 wanie zobowiązań drogą przeka-
 zów, a przede wszystkim drogą
 przelewów na inne konta.

Zgłoszenia do obrotu czekowego
 przyjmują oddziały PKO oraz urzę-
 dy pocztowe.

PKO wkrótce rozpocznie przy-
 mowanie wkładów oszczędności-
 wych na nowe książeczki oszczęd-
 nościowe. Równocześnie w miarę
 upływności swych aktywów PKO
 ma zamiar przystąpić do wypłat
 dawnych wkładów. Wstępem do
 tego będzie rejestracja książeczek
 oszczędnościowych.

W programie władz instytucji
 jest uruchomienie wkrótce nowych
 Oddziałów m. in. w Białymstoku.

Państwowa Komisja Weryfikacyjno-
 Kwalifikacyjna na następny rok studiów
 w wyższych uczelniach urzęduje codzien-
 nie z wyjątkiem sobót i niedziel w Dy-
 rekcyj Gimnazjum Żeńskiego ul. Warszaw-
 ska 8. Godziny urzędowania od 15 do 17.

Rocznica Wyzwolenia w Białymstoku

Dn. 26 i 27 b. m. odbędą się w
 Białymstoku uroczystości, w zwią-
 zku z 1-ą rocznicą Wyzwolenia. Pro-
 gram przewiduje nabożeństwo, aka-
 demie w Teatrze, składanie wieńców
 na grobach poległych bojowników
 Czerwonej Armii i Wojska Polskie-

go oraz wiec na Plantach i zabawę
 ludową.

W uroczystościach bierze rów-
 nież udział zespół artystyczny Czer-
 wonej Armii, który da przedsta-
 wienie w Teatrze Miejskim.

Japonia ponosi klęskę za klęską

Do Manili, stolicy Filipin przy-
 było 5 tysięcy amerykańskich żoł-
 nierzy, poza tym na Daleki Wschód
 przetruciono 600 samolotów tran-
 sportowych

Zaopatrzenie Chin przez lot-
 nictwo sprzymierzonych wzrosło do
 50 ton miesięcznie.

Kontroleprowocje amerykańskie
 ostrzeliwały stolice wyspy Bonin.
 Omura. Na Borneo wojska anstra-
 lijskie dokonały czwartego desantu

na wschodnim wybrzeżu, na północ
 od ostrzoka naftowego Balikpapan.

W Birnie wojska japońskie,
 które zostały odcięte na zachód od
 rzeki Sittang, poniosły straty do
 1700 zabitych. W sobotę Japończy-
 cy stracili tysiąc ludzi w zabitych
 i rannych.

W ciągu ostatnich 10 dni zato-
 piono lub uszkodzono 41 japońskich
 jednostek morskich oraz stracono
 556 samolotów.

Kuratorium komunikuje, że jest do
 objęcia stanowiska Okręgowego Wyzta-
 tora bibliotek w Kuratorium Okręgu Szkol-
 nego Białostockiego.

Kandydaci ubiegający się o wyżej wy-
 mienione stanowisko winni posiadać wyż-
 sze wykształcenie, przygotowanie fachowe
 i zdolowanie do pracy społecznej.

Podanie z życiorysem i dokumentami
 należy kierować na ręce Naczelnika Wy-
 działu Ogólnego Kuratorium O.S.B. Biały-
 stok, ul. Strojnowska, Nr. 21.

Skradziono książkę wojskową i pasz-
 port na nazwisko Skwier-
 czyńskiego Andrzeja zamieszkały w Sta-
 rosielcach Warszawska nr. 64.

Skradziono kartę ewakuacyjną i za-
 świadczenie ewakuacyjne
 na nazwisko Holak Albin zamieszkały
 Sosnowa nr. 5.

Skradziono dowód osobisty i kartę
 ewakuacyjną na nazwisko
 Rowiński Kazimierz, zamieszkały, Polna 4.

Skradziono zaświadczenie demobiliza-
 cyjne nr. 131 wydane przez
 R.K.U. na nazwisko Noweżyca Bolesława.

Zgubiono książeczkę wojskową, pienia-
 dze i paszport na nazwisko
 Lewonczyk Józef, zamieszkały w Supraślu.

Zgubiono kartę ewakuacyjną w daną
 w Wilnie, wize, orzeczenie
 P.U.R. na uzyskanie ziemi na nazwisko
 Czarnińskiej Wally zamieszkałej na Mie-
 kiewicza 25.

Zgubiono kartę powrotu z Niemiec,
 i paszport niemiecki na naz-
 wisko Więcko Tymoteusz zgłoszenie wre-
 dacji „Jedność Narodowa”.

Zgubiono książkę wojskową i dowód
 osobisty na nazwisko Hara-
 bun, waława, zamieszkałego ul. DREW-
 niana 8.

Zgubiono kartę ewakuacyjną na naz-
 wisko Ostapowicz Emilii -
 zamieszkałej Lipowa 5.

Zgubiono kartę zasilkową Nr. 443 na
 imię Wiktorii Rogalińskiej
 zamieszkałej - Sienny rynek 10, m. 4.

Zgubiono kartę zasilkową na imię
 Jarnołowicza Zygmunta, za-
 mieszkałego - Wasilkowska szosa 17.

Skradziono kartę zasilkową Nr. 966
 na imię Zielińskiej Jad-
 wigi zamieszkałej - Młynowa 34.

Zgubiono dokumenty osobiste i orze-
 czenie Nr. 1356 na nazwi-
 sko Krawczuka Józefa - zamieszkałego -
 ul. Mała Nr. 11.

Unieważnia się skradzioną kartę ewa-
 kuacyjną nr. 1127, wy-
 kaz szacunkowy na pozostawione mienie
 oraz metrykę urodzenia na nazwisko
 Krocota Konstantego zamieszkałego, Sta-
 rosielce, Białostocka 27.

Unieważnia się kartę ewakuacyjną
 nr. 5081 wydaną na
 nazwisko Mieczysława Rowczenia zame-
 szkałego w Sopotach.

Skradziono kartę ewakuacyjną i wy-
 kaz szacunkowy na naz-
 wisko Heleny Janczewskiej zamieszkałej
 Młynowa 72/3.

Skradziono kartę ewakuacyjną na naz-
 wisko Borowskiego Zy-
 gmunta, zgłoszenia w redakcji „Jedność
 Narodowej”.

Na odbudowę Warszawy

Zespół amatorski Wojewódzkiej
 Komendy M. O. Białystok wpłacił
 sumy uzyskanej z przedstawienia
 amatorskiego 2000 zł. na odbudowę
 Warszawy.

Przykład godny uznania i na-
 śladowania.

Komunikat

Komitet Organizacyjny Akcji
 Żniwnej na Prusach Wschodnich re-
 jestruje codziennie wszystkich kto-
 rzy chcą wziąć udział w żniwach.

Rejestracja odbywa się w świet-
 licy Okręgowej Rady Związków Za-
 wodowych przy ul. Sienkiewicza 59
 (partia) od godz. 9 13 i 15-18.

Aprobowanie i transport dla wy-
 jeżdżających na pracę zabezpiecza
 Komisja Organizacyjna.

Informacje o warunkach pracy
 i płacy udziela się na miejscu.

**Komitet Organizacyjny
 Akcji Żniwnej.**

ogłoszenie o przetargu

Powiatowy Zarząd Drogowy w Biał-
 ymstoku niniejszym ogłasza nieograniczony
 ofertowy przetarg publiczny na do-
 stawę i tłuczkę kamienia na km. 5, 6, 7,
 8, 9, i 10 drogi państwowej Nr. 311 „31” w
 Bielsku w ilości 1200 m³.

Oferty należy składać w biurze Pow.
 Zarz. Drogowego w Białymstoku, ul. Li-
 powa Nr. 32, telefon 73, od dnia 31.VII. r. b.
 godz. 10-ta rano.

W ofercie należy podawać ceny za
 1 m³ kamienia i tłuczki o obno-
 sę kamienia i szabru na poszcze-
 gólnych kilometrach i hektometrach, zo-
 stanie ustalona przez P.Z.D. w czasie póź-
 nijszym.

Dostarczony kamień ma być zdrowy,
 drobnoziarnisty o wymiarach nie mniej jak
 średnicy 15 cm. Szaber ma być o ostrych
 kątach wymiarów do 4 cm.

Do oferty należy dołączyć kwit Kom-
 isji oszczędności w B-ku, na wpłaconą
 kaucję w wysokości 15% sumy ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 31.VII. r. b.
 o godz. 11-tej rano w biurze Pow. Zarz.
 Drogowego w B-ku ul. Lipowa 32.

Pow. Zarz. Drogowy zastrzega sobie
 prawo wyboru oferty bez względu na jej
 wysokość sumy.

Ofertanci, których oferty nie zostały
 przyjęte otrzymują zwrot wadium po za-
 kończeniu przetargu.

Skradziono orzeczenie wojskowe Nr.
 1060 wydane przez R.K.U.
 na nazwisko Markowskiej Wandy zame-
 szkałej - Toruńska 2.

Skradziono wize, kartę ewakuacyjną
 i kartę rzemieślniczą na
 nazwisko Gertówny Zofii przybyłej
 z Wilna.

Skradziono wize, kartę ewakuacyjną
 i metrykę urodzenia na naz-
 wisko Woźnickiego Mariana Jerzego przy-
 byłego z Wilna.